

Sygn. akt I ACa 755/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SA Ewelina Jokiel (spr.)
Sędzia	SA Dorota Gierczak
Sędzia	SA Marek Machnij
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Naróg - Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. B., A. B., T. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 lipca 2013 r. sygn. akt XV C 1520/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. B. odsetki ustawowe od kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 1.04.2011 r. do dnia 18.09.2011 r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 755/13

UZASADNIENIE

Powodowie J. B., A. B., T. B., M. P. i M. F. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w W.: 1. na rzecz powoda J. B. kwoty 90.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć żony B. B. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty: - 100.000 zł od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 18 września 2011 r., - 90.000 zł od dnia 19 września 2011 r. do dnia zapłaty, 2. na rzecz

powódki A. B. kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć matki B. B. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, 3. na rzecz powoda T. B. kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć matki B. B. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, 4. na rzecz powódki M. P. kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć siostry B. B. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2011 r. do dnia zapłaty, 5. na rzecz powoda M. F. kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć siostry B. B. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2011 r. do dnia zapłaty, 6. na rzecz powodów J. B., A. B. i T. B. kwoty po 50.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, 7. na rzecz powodów J. B., A. B. i T. B. kwoty po 9.500 zł tytułem skapitalizowanej renty z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, 8. na rzecz powodów J. B., A. B. i T. B. kwoty po 500 zł miesięcznie tytułem renty, płatnej do dnia 10 – tego każdego miesiąca począwszy od czerwca 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, 9. na rzecz J. B. kwoty 2.900 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z odsetkami od kwoty: - 6.208 zł od dnia 1 kwietnia 2011 do dnia 18 września 2011 r., - 2.900 zł od dnia 19 września 2011 r. do dnia zapłaty, 10. kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 18 lipca 2013 r. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz: a) powoda J. B. kwotę 112.900 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 76.208 zł od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 18 września 2011 r., od kwoty 62.900 zł od dnia 19 września 2011 r. do dnia zapłaty, b) powódki A. B. kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, c) powoda T. B. kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, d) powódki M. P. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2011 r. do dnia zapłaty, e) powoda M. F. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2011 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II), zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów J. B., A. B., T. B., M. P. i M. F. solidarnie kwotę 4.589,55 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt III), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 22.339,70 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt IV) oraz odstąpił od obciążania powodów kosztami sądowymi (punkt V).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na gruncie następującego stanu faktycznego.

B. B. (1) była żoną J. B., matką A. B. i T. B. oraz siostrą M. P. i M. F., który był jej bliźniakiem.

W dniu 23 października 2010 r. J. P., kierując samochodem osobowym na trasie L. – K., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w wyniku czego doprowadził do wypadku drogowego, w którym obrażeń ciała, skutkujących śmiercią doznała poruszająca się rowerem B. B. (1). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 30 maja 2011 r. w sprawie o sygn. akt II K 106/11 J. P. uznany został winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 178 § 1 k.k. oraz art. 178a § 1 k.k. i skazany na karę łączną 6 lat pozbawienia wolności.

Sprawca wypadku J. P. był objęty ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie (...) S.A. w W..

Powodowie J. B., A. B. i T. B. pismem z dnia 21 lutego 2011 r. zgłosili pozwanemu szkodę i wystąpili o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty fakultatywnej w związku ze śmiercią B. B. (1).

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał roszczenie powoda J. B. w zakresie żądania zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł oraz zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 3.308 zł. Pozwany nie ustosunkował się do pozostałych żądań.

Zmarła B. B. (1) do chwili śmierci zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu. W lipcu 2010 r. osiągnęła przychód w wysokości 2.888,14 zł, w sierpniu w wysokości 2.884,32 zł, zaś we wrześniu 2010 r. w wysokości 2.585 zł. Powód J. B. osiągał w tamtym czasie dochód w wysokości ok. 1.100 zł miesięcznie. Powodowie A. i T. B. nie pracowali, uczyli się.

Obecnie powód J. B. pracuje jako stolarz i osiąga dochód około 3.000 zł – 4.000 zł, powód T. B. pracuje jako mechanik samochodowy i zarabia od 500 zł do 2.500 zł miesięcznie. Powódka A. B. jest bezrobotna.

B. B. (1) była osobą otwartą, towarzyską, rodzinną. Była bardzo pracowita, służyła pomocą, wsparciem. Do chwili śmierci opiekowała się babcią i schorowanym wujkiem. Powodowie byli bardzo związani ze zmarłą, jej obecność była elementem ich codziennego życia. Państwo B. mieszkali razem, stanowili zgodną, rozumiejącą się rodzinę.

Powód T. B. nie może poradzić sobie z faktem śmierci matki. Po wypadku miał obniżony nastrój, kłopoty z koncentracją. Czuł się samotny, porzucony, bezradny, nie miał żadnej motywacji. Jego wcześniej ustabilizowane życie uległo dezorganizacji. Powód nie przeżył fizjologicznych etapów żałoby, nadal nie pogodził się ze stratą matki. Okres żałoby został u niego przedłużony i powikłany, nadal ma kłopoty z ekspresją emocji, jest w obniżonym nastroju, dokuczają mu zaburzenia snu. Stwierdzono u niego objawy zaburzeń adaptacyjnych przedłużonych, depresyjnych, powodujących 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu.

Podobnie ciężko śmierć matki wpłynęła na powódkę A. B., która była świadkiem wypadku. Po zdarzeniu miała kłopoty z pamięcią, nie sypiała, nachodziły ją przykre i natrętne wspomnienia wypadku, dokuczały koszmarne sny. Drażnili ją ludzie, źle czuła się w ich towarzystwie. Powódka również nie przeżyła jeszcze wszystkich fizjologicznych etapów żałoby. Stwierdzono u niej trwałe 10 % uszczerbek na zdrowiu. Powódka zarówno po wypadku, jak i obecnie korzystała z pomocy psychiatry. Wymaga ona leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej.

Strata małżonki odbiła się bardzo na życiu powoda J. B.. W zasadzie do chwili obecnej nie może on pogodzić się z jej śmiercią. Po wypadku czuł się samotny, porzucony, bezradny. Miał kłopoty z pamięcią i koncentracją. Okres żałoby był u powoda przedłużony i powikłany, występowały u niego zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjnym. Nadal ma problemy z ekspresją emocji, jest w obniżonym nastroju, dokuczają mu natrętne myśli. Stwierdzono u niego trwałe 10 % uszczerbek na zdrowiu. Po wypadku podjął leczenie psychiatryczne, kontynuował je do lutego 2011 r. W czerwcu 2013 r. ponownie skorzystał z pomocy (...).

Powodowie M. P. i M. F. również bardzo przeżyli śmierć siostry, zwłaszcza że w tamtym okresie w ich rodzinach zmarło jeszcze kilka bliskich im osób. Powodowie mieli obniżony nastrój, problemy ze snem, u powódki M. P. zdiagnozowano zespół depresyjny. Ich reakcja była jednak adekwatna do zaistniałej sytuacji.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie całego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności na podstawie dołączonych akt postępowania likwidacyjnego, a także dokumentów przedłożonych przez powodów, których autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana. Sąd oparł się również na zeznaniach powodów. W ocenie Sądu ich relacje były szczere, rzeczowe, logiczne, zbieżne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym i w konsekwencji w całości zasługiwały one na walor wiarygodności.

Sąd a quo poczynił ustalenia faktyczne także na podstawie opinii biegłych sądowych w zakresie psychiatrii oraz psychologii. Złożone w sprawie opinie ocenił jako jasne i pełne, sporządzone w oparciu o najlepsze zasady wiedzy i logiki. W opiniach biegli udzielili precyzyjnych i wyczerpujących wyjaśnień w zakresie negatywnych konsekwencji w sferze psychicznej powodów spowodowanych wypadkiem z udziałem B. B. (1) oraz w zakresie uszczerbku na zdrowiu zaistniałego u powodów na skutek zdarzenia. Oceniając rzetelność i przydatność opinii biegłych Sąd nie znalazł podstaw mogących podważyć zasadność wynikających z niej wniosków. Opinie sporządzone zostały w sposób w pełni profesjonalny, rzetelny, a przy tym zgodny z tezą dowodową Sądu.

Dokonując oceny roszczeń zgłoszonych w pozwie, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności - odwołując się do treści art. 822 k.c. - przesądził kwestię odpowiedzialności pozwanego.

Następnie wskazał na treść art. 446 § 4 k.c., wyjaśniając cel i funkcje przyznawanego na jego podstawie zadośćuczynienia.

Odwołując się do tych rozważań i mając na względzie okoliczności sprawy, Sąd a quo uznał, że utrata więzi, jaka łączyła powodów z B. B. (1) wiązała się z doznaniem przez nich wielkiej krzywdy. Zaznaczył, że w momencie śmierci B. B. (1) była młodą kobietą, wspólnie z mężem i dziećmi planującą przyszłość, zaś jej strata wykluczyła realizację tych planów. Powodowie byli bardzo związani ze zmarłą, jej obecność była elementem ich codziennego życia. Państwo B. mieszkali razem, stanowili zgodną, rozumiejącą się rodzinę. Zmarła była osobą otwartą, uśmiechniętą, towarzyską, rodzinną. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż B. B. (1) utrzymywała ściśle kontakty ze swoim rodzeństwem. Powódka M. P. wskazywała, iż bardzo często odwiedzała siostrę. Podobnie zeznał M. F., który podał, iż jako brat bliźniak miał z siostrą wyjątkowo bliskie relacje. B. B. (1) była pracowita, uczynna, pomocna. Do chwili śmierci opiekowała się swoim schorowanym wujkiem oraz babcią. Powodowie bardzo przeżyli jej śmierć. Powód J. B. podał, iż żona była dla niego wszystkim, co najlepszego spotkało go w życiu. Na skutek zdarzenia doznał silnego wstrząsu psychicznego i musiał skorzystać ze wsparcia (...). Powód do chwili obecnej nie może poradzić sobie ze śmiercią żony, rozpoznano u niego zespół depresyjny oraz stwierdzono stały uszczerbek na zdrowiu psychicznym w wymiarze 10%. J. B. wskazał, iż spadła u niego aktywność życiowa i społeczna. Nie ma ochoty na nic, także na życie towarzyskie. Cały czas towarzyszą mu żal, smutek oraz rozgoryczenie, co powoduje, że nie potrafi on poradzić sobie z terażniejszością. Podobną tragedię wywołała śmierć matki w życiu dzieci A. i T. B.. Powódka A. B. bardzo kochała matkę, z którą była silnie związana. Zmarła była dla niej nie tylko matką, ale także przyjaciółką i obie lubiły spędzać ze sobą czas. Każdą wolną chwilę spędzały razem, wspólnie jeździły na wakacje, na wycieczki rowerowe. Jej strata wciąż jest wyjątkowo dotkliwa i trudna do ukojenia. A. B., nie mogąc sobie poradzić ze stratą najbliższej osoby, także korzystała z pomocy (...). Należy zaznaczyć, iż powódka była świadkiem wypadku, w którym zginęła jej matka, co dodatkowo wzmaga u niej poczucie krzywdy. Również powód T. B. do dnia dzisiejszego nie potrafi poradzić sobie ze stratą matki, która była jego przyjaciółką, powierniczką i osobą, która potrafiła znaleźć rozwiązania w trudnych chwilach. Wzajemnie sobie pomagali, powód po zdobyciu prawa jazdy często odwoził matkę na zakupy, odbierał ją z pracy, pomagał jej. Nie może sobie wybaczyć, że w dniu wypadku nie było go w domu i nie mógł odebrać matki z pracy. Powód T. B. wyznał, iż nie może znikąd oczekiwać takiego wsparcia i pomocy, jaką zapewniała mu matka. Sąd I instancji podkreślił, iż zarówno A., jak i T. B. w chwili nagłej i tragicznej śmierci B. B. (1) byli w wieku dojrzewania, wchodzili właśnie w dorosłe życie. Z doświadczenia życiowego wynika, iż na tym etapie każdy młody człowiek boryka się z licznymi trudnymi wyborami i decyzjami. Naturalnym jest, iż w tych trudnych sprawach w pierwszej kolejności liczy się na pomoc i wsparcie osoby najbliższej. Jak wynika z materiału dowodowego, B. B. (1) była dla powodów taką właśnie osobą. Na skutek wypadku powodowie zostali bezpowrotnie pozbawieni możliwości uzyskania od niej jakiegokolwiek wsparcia. Ogromna więź łączyła również zmarłą z jej rodzeństwem. Powódka M. P. mieszkała niedaleko siostry, często składały one sobie wizyty. Nie było tygodnia, w którym siostry nie spotkałyby się i nie omawiały swoich spraw. Podobnie trudna do ukojenia jest rozpacz powoda M. F., który był bratem bliźniakiem zmarłej. Powyższa okoliczność tłumaczy, dlaczego więź ich łącząca była tak wyjątkowo silna. Rodzeństwo niemal całe życie spędzało wspólnie, dzieląc doświadczenia z okresu dzieciństwa i młodości. Powodowie do dnia dzisiejszego, przy okazji rodzinnych uroczystości i świąt wspominają zmarłą. Co tydzień również odwiedzają jej grób, a powódka A. B. zeznała, iż zdarza się jej rozmawiać z matką na cmentarzu. W ocenie Sądu Okręgowego nie powinno budzić żadnych wątpliwości, że powodowie doznali krzywdy. Przyznane przez Sąd zadośćuczynienie ma przede wszystkim zrekompensować ujemne uczucia, poczucie straty, bezsilności, osamotnienia, lęku, utraty poczucia bezpieczeństwa i codziennej stabilizacji życiowej, wszystkie negatywne następstwa śmierci najbliższej dla powodów osoby.

Zdaniem Sądu I instancji, nie bez znaczenia przy ustalaniu wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest również okoliczność, iż pozwany na skutek zawiadomienia go o szkodzie i wezwaniu do zapłaty, wypłacił powodowi J. B. jedynie kwotę 10.000 zł, zaś całkowicie bez odpowiedzi pozostawił roszczenia pozostałych powodów. W sytuacji, kiedy powodowie na skutek śmierci B. B. (1) niewątpliwie doznali niebywałej krzywdy, takie „obojętne” potraktowanie ich przez pozwanego mogło wzmoc u nich poczucie żalu i rozgoryczenia. Sąd podkreślił, że poczucie krzywdy nie zależy ani od statusu materialnego pokrzywdzonego, ani od stopy życiowej przeciętnego członka danej społeczności, natomiast zależy od faktycznych relacji łączących pokrzywdzonego ze zmarłym, od poziomu jego wrażliwości, emocji, odporności psychicznej i zdolności do radzenia sobie z traumą. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, przyznane powodom kwoty po 70.000 zł i 30.000 zł z całą pewnością nie stanowią w relacjach społecznych i gospodarczych

wartości nadmiernej. Jednocześnie Sąd a quo uznał, iż dalej idące roszczenie powodów z tytułu zadośćuczynienia ocenić należy jako wygórowane i nieadekwatne do okoliczności niniejszej sprawy.

W toku dalszych rozważań Sąd I instancji rozważył zasadność roszczenia powodów wywiedzionego z art. 446 § 3 k.c.

W ocenie Sądu niewątpliwie nastąpiło pogorszenie sytuacji majątkowej powodów. B. B. (1) prowadziła z mężem wspólne gospodarstwo domowe i partycypowała w utrzymaniu rodziny. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, niekwestionowany przez pozwanego dochód uzyskiwany przez zmarłą kształtował się na poziomie około 2.400 zł miesięcznie, natomiast dochód powoda wynosił około 1.100 zł miesięcznie. Łączny dochód czteroosobowej rodziny Państwa B. kształtował się na poziomie około 3.500 zł, to jest około 875 zł na osobę. Z uwagi na śmierć B. B. (1), dochód na osobę zmalał do kwoty 370 zł, a zatem o około 500 zł. Należy zatem przyjąć, iż gdyby zmarła żyła, w dalszym ciągu partycypowałyby w kosztach utrzymania rodziny, przeznaczając ze swoich zarobków kwotę około 500 zł na każdego z pozostałych członków rodziny. Pomimo tego, iż powodowie J. B. i T. B. osiągają dzisiaj własne dochody, uznać należy, iż mogłyby one być o wskazaną wyżej kwotę wyższe. Brak bowiem podstaw do twierdzenia, iż zmarła nie pracowałaby w dalszym ciągu. Być może, z uwagi na większy staż pracy, jej zarobki byłyby nawet wyższe. Charakter pomocy B. B. (1) w utrzymaniu rodziny, jej powtarzalność, pozwala przyjąć, że w tamtym okresie stanowiła ona dodatkowy albo nawet dominujący składnik budżetu domowego powodów. Uwzględniając wiek poszkodowanej (41 lat) w chwili zdarzenia, Sąd Okręgowy uznał, że powodowie mogli realnie liczyć na jej pomoc w okresie najbliższych co najmniej kilku lat. Podkreślił przy tym, iż z uwagi na zbyt krótki okres składkowy pracy zmarłej, powodowie nie nabyli praw do otrzymania renty.

Nastąpiło również ogólne pogorszenie sytuacji życiowej powodów, bowiem byli oni szczególnie związani ze swoją zmarłą matką i żoną, która pomagała im nie tylko finansowo, ale również wspierała ich w innych dziedzinach życia. B. B. (1), na co wskazywała powódka M. P., była prawdziwą „matką Polką” – zajmowała się pracami domowymi, przygotowywaniem posiłków, pielęgnacją ogrodu. Powodowie wskazali w toku procesu, iż obecnie ogródek jest niezadbany i mają oni trudności z przygotowywaniem codziennych obiadów. Zaznaczył Sąd, iż państwo B. korzystali z pomocy zmarłej we wszystkich aspektach życia, byli od niej uzależnieni materialnie i emocjonalnie, a nagła jej śmierć spowodowała zachwianie tej równowagi i poczucia bezpieczeństwa, jakie dotychczas towarzyszyło powodom. W ocenie Sądu a quo powyższe kwalifikuje powodów do ubiegania się o odszkodowanie w świetle treści art. 446 § 3 k.c.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. W ocenie Sądu I instancji na gruncie niniejszej sprawy roszczenie powodów, w którym domagają się stosownego odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej pokrywa się niejako z roszczeniem o przyznanie renty, ponieważ wynika z tych samych faktów i argumentów o pomocy finansowej zmarłej dla członków rodziny w czasie pozostawania we wspólnocie domowej i zarobkowej.

Powstanie roszczenia o rentę fakultatywną uzależnione jest od spełnienia dwóch przesłanek: aby zmarły dostarczał osobom mu bliskim dobrowolnie i stale środków utrzymania oraz aby za przyznaniem renty odszkodowawczej przemawiały zasady współżycia społecznego. Przy czym nie jest konieczne, aby środki dostarczane przez zmarłego były jedynymi, jakie uprawniony otrzymywał.

Sąd Okręgowy ustalił wysokość pogorszenia się sytuacji życiowej powodów na kwotę po 50.000 zł, przyjmując założenie, że zmarła mogłaby przeznaczać na częściowe koszty utrzymania każdego z nich kwotę po około 500 zł miesięcznie, co w skali roku dałoby kwotę 6.000 zł. Sąd uznał, iż B. B. (3) mogłaby partycypować w utrzymaniu powodów A. i T. B. przez okres około 8 lat, to jest do ukończenia przez nich 26 roku życia, to jest momentu, do którego zwyczajowo przyjmuje się, iż rodzice są w stanie wspierać finansowo uczące się dzieci. Mnożąc roczną kwotę utrzymania przez 8 lat, otrzymano kwotę 48.000 zł. Sąd przyjął, iż zmarła przeznaczałaby taką samą kwotę przez wskazany powyżej okres na rzecz powoda J. B..

Odnośnie renty (w tym również tej skapitalizowanej), której powodowie domagają się od pozwanego w wysokości 500 zł miesięcznie, uznał Sąd I instancji, iż roszczenie to nie jest zasadne w świetle przyznania powodom odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Właśnie przez 8 lat od chwili wypadku w 2010 zmarła mogłaby przeznaczać kwotę po około 500 zł miesięcznie na rzecz każdego z powodów, zatem taka wysokość odszkodowania odpowiada żądanej przez powodów rencie na te same cele, przy czym brak podstaw, by zasądzać i rentę i odszkodowanie, czyli kwotę po 1000 zł miesięcznie.

Przedstawione już okoliczności, w których powodowie stracili jednocześnie poczucie bliskości, bezpieczeństwa i komfortu zapewniane przez żonę i matkę, przesądzają o tym, że w przypadku każdego z nich nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, o jakim mowa w cytowanym przepisie. Zmiana na gorsze nastąpiła przy tym zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i we wszystkich pozostałych sferach życia.

Sąd a quo ocenił, że charakter roszczenia z art. 446 § 3 k.c. i przedstawione powyżej ustalenia i sformułowane dotąd oceny przesądzają o tym, że do roszczeń powodów dotyczących odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej winien znaleźć zastosowanie przepis art. 322 k.p.c. W tym zakresie roszczenia powodów nie mogą być uznane za wygórowane, znajdują właściwe odniesienie do udokumentowanych zarobków zmarłej oraz przedstawionego w toku postępowania zakresu wsparcia zapewnianego przez nią każdemu z nich.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 446 § 1 k.c. uznał również za zasadne roszczenie powoda odnośnie zwrotu kosztów pogrzebu w zakresie nieuwzględnionej przez pozwanego kwoty 2.900 zł. Sąd w tym zakresie poczynił ustalenia w oparciu o przedłożone przez powoda dowody, w tym fakturę, rachunek i oświadczenie, mając na uwadze koszty związane z obsługą pogrzebu oraz panujące w tym zakresie realia.

Orzekając o odsetkach, Sąd I instancji miał na uwadze treść art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c. Sąd podzielił w tej mierze stanowisko Sądu Najwyższego, iż odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie dopiero od daty zasądzenia. Dominuje pogląd, że zadośćuczynienie i odszkodowanie w rozmiarze, w jakim się należy ono wierzycielowi, powinno być oprocentowane od dnia wymagalności – wezwania do zapłaty, a nie dopiero od daty zasądzenia. Obecnie więc przeważa funkcja kompensacyjna, a nie waloryzacyjna odsetek, zatem orzekanie o odsetkach dopiero od daty wyroku prowadziłoby de facto do premiowania dłużnika poprzez umorzenie odsetek, pomimo ewidentnego opóźnienia w realizacji zobowiązań, które należą się za sam fakt opóźnienia bez względu na zawinienie po stronie dłużnika. W tych okolicznościach Sąd uznał, iż żądanie odsetek szczegółowo opisane w pozwie jest zasadne i usprawiedliwione.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz przyjmując, iż powodowie wygrali sprawę w 63%, przegrali zaś w 37 %.

Mając na uwadze fakt, iż pozwany w 37% sprawę przegrał, zobowiązany jest także do poniesienia kosztów sądowych w tej części, zatem Sąd a quo nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 22.339,70 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (20.645 zł tytułem opłaty od zasądzonej kwoty łącznej 412.900 zł i 1.694,70 zł tytułem przypadającej na pozwanego części wydatków na biegłych).

Biorąc pod uwagę sytuację materialną powodów, jak również charakter przedmiotowej sprawy i okoliczność, że z uwagi na bierność pozwanego powodowie w zasadzie zostali zmuszeni do wystąpienia z roszczeniem, Sąd I instancji na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania powodów kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok zaskarżyli powodowie J. B., T. B. i A. B. – w zakresie punktu II, tj. w zakresie oddalającym żądanie zasądzenia: zadośćuczynienia na rzecz wskazanych powodów w zakresie kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, po 9.500 zł na rzecz powodów z tytułu skapitalizowanej renty za okres od 1 listopada 2010 r. do 31 maja 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu

doręczenia pozwu do dnia zapłaty, renty w wysokości 500 zł miesięcznie na rzecz powodów J., A. i T. B. wraz z odsetkami ustawowymi oraz odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucili naruszenie:

1. art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez zasądzenie na rzecz powodów J., A. i T. B. zaniżonej kwoty zadośćuczynienia za śmierć B. B. (1),
2. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie faktu zaistnienia rozstroju zdrowia psychicznego powodów,
3. art. 446 § 2 k.c. przez oddalenie żądania o zasądzenie renty na rzecz powodów w związku z zasądzeniem na rzecz tych powodów kwoty z tytułu znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej, pomimo że roszczenie o wypłatę renty oraz o wypłatę odszkodowania z tytułu znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej nie konkurują ze sobą,
4. art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie żądania zasądzenia na rzecz J. B. odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł za okres od 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

W konsekwencji apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: zasądzenie po 30.000 zł na rzecz powodów J., A. i T. B. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć B. B. (1), zasądzenie po 9.500 zł na rzecz wskazanych powodów z tytułu skapitalizowanej renty za okres od 1 listopada 2010 r. do 31 maja 2012 r. z uwagi na śmierć matki i żony B. B. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od kwot należnych poszczególnym powodom od dnia doręczenia pozwu do dnia faktycznej zapłaty, zasądzenie 500 zł miesięcznie na rzecz powodów z tytułu renty z uwagi na śmierć matki i żony, płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca począwszy od czerwca 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, zasądzenie na rzecz powoda J. B. od pozwanego odsetek od kwoty 50.000 zł od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy, ustalenia te można przyjąć zatem za podstawę orzekania również przez Sąd odwoławczy, bez konieczności ich powtarzania bądź uzupełniania.

Przechodząc do merytorycznej oceny apelacji godzi się zauważyć, że zasługuje ona na częściowe uwzględnienie - w zakresie żądania zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda J. B. odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł. Słusznie bowiem zauważył apelujący powód, że z porównania żądania pozwu oraz rozstrzygnięcia Sądu I instancji, który uwzględnił roszczenie J. B. odnośnie do kwot: 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, 50.000 zł z tytułu odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz 2.900 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu wynika, że Sąd ten zasądził odsetki od kwoty o 50.000 zł niższej od tej, którą zasądził. Tymczasem pozwany w dniu 18 września 2011 r. wypłacił J. B. jedynie kwotę 13.380 zł – 10.00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3.380 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (zob. pismo na k. 115). Jedynie od tej kwoty – dobrowolnie uiszczonej przez pozwanego i tym samym nieobjętej kwotą zasądzoną w zaskarżonym wyroku - powodowi nie należą się odsetki za okres od dnia 19 września 2011 r. do dnia zapłaty.

Wobec powyższego, stwierdzić należy, że powodowi J. B. przysługuje roszczenie o zapłatę odsetek za okres od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 18 września 2011 r. – od kwoty 126.208 zł, tj. kwoty 112.900 zł zasądzonej przez Sąd Okręgowy,

powiększonej o kwotę 13.380 zł dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego w dniu 18 września 2011 r. Do tego bowiem dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą świadczenia, które zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Apelujący powód zgłosił szkodę pismem z dnia 21 lutego 2011 r., w pozwie zaś jako dzień, od którego domaga się zapłaty odsetek wskazał 1 kwietnia 2011 r.

Co do zapłaty pozostałej kwoty, zasądzonej wyrokiem Sądu I instancji, pozwany nadal pozostaje w opóźnieniu. W pełni należy bowiem zaakceptować wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zapatrywanie, że zadośćuczynienie i odszkodowanie w rozmiarze, w jakim należy się wierzycielowi, powinno być oprocentowane od dnia wymagalności, tj. wezwania do zapłaty, a nie dopiero od daty zasądzania, przy czym w realiach niniejszej sprawy z uwagi na podmiot pozwany należy uwzględnić treść cytowanej regulacji z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Wskazany pogląd należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Tytułem przykładu wskazać można na wyrok z dnia 16 grudnia 2011 r. w sprawie V CSK 38/11 (LEX nr 1129170), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy podniósł, że odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98). Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa zdaniem Sądu Najwyższego pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03,; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wskazując w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 539/13 (LEX nr 1369453), że zgodnie z przepisem art. 14 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powołany przepis nakłada na ubezpieczyciela obowiązek spełnienia świadczenia najdalej 30. dnia od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel może zająć stanowisko w sprawie przed upływem tegoż terminu, jednakże jego decyzja nie powoduje wówczas zmiany terminu wymagalności świadczenia (zob. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 27/13, LEX nr 1314845 - wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia).

Mając na względzie przytoczone okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda J. B. odsetki ustawowe od kwoty 50.000 zł od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 18 września 2011 r. oraz oddalając powództwo w pozostałym zakresie co do odsetek (punkt I

wyroku), bowiem powód żądał ich w apelacji do dnia zapłaty, a to zostało już uwzględnione w punkcie Ia zaskarżonego wyroku. Ostatecznie zatem należało zasądzić brakujące odsetki ustawowe od kwoty 50.000 zł za okres od 1.04.2011 r. do dnia 18.09.2011 r.

Pozostałe zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

W szczególności nie sposób zgodzić się z powodami J. B., T. B. i A. B., że przyznane im zadośćuczynienie ustalone zostało w zbyt niskiej wysokości.

Na wstępie rozważań poświęconych ustalaniu wysokości zadośćuczynienia warto zwrócić uwagę na liczne orzeczenia sądów powszechnych, w których podkreśla się, że ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, o ile Sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie. Zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być więc uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia panujących w orzecznictwie kryteriów przez Sąd (gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty bądź też gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym), tym bardziej, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania wartości - charakterem doznanej krzywdy (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi: z dnia 18 lipca 2013 r., I ACa 245/13, LEX nr 1369351; z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 140/13, LEX nr 1356560; z dnia 12 czerwca 2013 r., I ACa 95/13, LEX nr 1345553 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 r., I ACa 253/13, LEX nr 1353605).

Sąd Okręgowy w Gdańsku, ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodom – J., T. i A. B. – uwzględnił takie okoliczności jak: naruszenie ich prawa do życia w rodzinie, którego skutki rozciągają się na całe życie, ból spowodowany utratą najbliższej osoby, poczucie straty, bezsilności, osamotnienia, miłość, przywiązanie, więź emocjonalną i uczuciową, poczucie bezpieczeństwa i stabilności, tworzenie wspólnego życia, młody wiek zmarłej B. B. (1), niemożność realizacji planów snutych przez powodów wraz ze zmarłą, osobowość B. B. (1), charakter jej relacji z bliskimi osobami, doznane przez powodów na skutek śmierci matki i żony urazy psychiczne, spadek ich aktywności życiowej, fakt, że powódka A. B. była świadkiem wypadku, w którym zginęła jej matka, okoliczność, że powód T. B. czyni sobie wyrzuty, że w dniu wypadku nie mógł odebrać B. B. (1) z pracy, młody wiek i trudny okres życia, w którym oboje powodowie stracili matkę. Sąd I instancji uwzględnił wreszcie fakt, że pozwany wypłacił powodowi J. B. tytułem zadośćuczynienia jedynie kwotę 10.000 zł, zaś do roszczeń pozostałych powodów nie odniósł się w ogóle. Z pewnością nie mają więc racji apelujący twierdząc, że „Sąd I instancji, ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia (...) nie uwzględnił w dostatecznym stopniu specyfiki więzi, które łączyły powodów ze zmarłą”.

W tym miejscu warto zauważyć, że – jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi (wyrok z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 1470/12, LEX nr 1322512) - wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać okoliczność, że śmierć człowieka jest zdarzeniem pewnym, a zatem zadośćuczynienie powinno rekompensować często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Z tego względu najwyższe świadczenia z tego tytułu powinny być przyznawane na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne. Na gruncie niniejszej sprawy nie można pominąć okoliczności, że wszyscy apelujący powodowie mieszkają razem, mogą liczyć na wzajemne wsparcie i pomoc, doświadczają też wsparcia ze strony dalszych członków rodziny (m.in. od powódki M. P. oraz brata powoda J. B.). Powód T. B. założył własną rodzinę, z którą także zamieszkuje w domu rodzinnym, wskazał też, że nie potrzebuje pomocy lekarza psychiatry (k. 231). Sama powódka A. B. przyznała, że chociaż nadal jest ciężko, rodzina jest teraz szczęśliwa (v: k. 231), powód J. B. podał zaś, że czuje się lepiej oraz w domu prowadzony jest remont (k. 231), co świadczy o tym, że życie powodów toczy się normalnie.

Powodowie odwołują się w apelacji także do kwot zasądzanych w podobnych sprawach. W tym kontekście godzi się zauważyć, że jako pewnego rodzaju odnośnik w sprawach o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. mogą posłużyć kwoty przyznane tytułem zadośćuczynienia z tytułu uszczerbku na zdrowiu. Trudno bowiem, co do

zasady, postawić znak równości pomiędzy zadośćuczynieniem przyznanym za trwały uszczerbek na zdrowiu, którego następstwa pokrzywdzony będzie odczuwał do końca życia z krzywdą, którą wprawdzie pokrzywdzony silnie odczuwa, ale która najpewniej wraz z upływem czasu - jak pokazuje doświadczenie - będzie zmieniała swój charakter i najprawdopodobniej przybierze jedynie postać przykrego wspomnienia (tak słusznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie V ACa 22/13, LEX nr 1321931). Charakter takiej krzywdy ma niewątpliwie ból po stracie osoby bliskiej, zatem nie pozostaje bez znaczenia okoliczność, że kwoty rzędu 100.000 zł przyznawane są najczęściej w wypadku bardzo ciężkich uszczerbków na zdrowiu, związanych z ogromem cierpienia i najczęściej niemożnością normalnego funkcjonowania do końca życia. Na tle tego typu spraw nie sposób przyjąć, by kwota 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby bliskiej była kwotą rażąco zaniżoną i w konsekwencji – by wymagała ingerencji Sądu II instancji, zwłaszcza w sytuacji, gdy powodowie mimo odczuwanego cierpienia prowadzą normalne życie.

Nie przemawia również za koniecznością ingerencji w orzeczenie Sądu Okręgowego ustalające wysokość należnego powodom zadośćuczynienia fakt, że podstawą jego zasądzenia mógł być nie tylko art. 446 § 4 k.c., lecz również art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym powodów nie jest bowiem jakościowo innym skutkiem śmierci matki i żony powodów niż doznane przez nich cierpienie i ból. Wskazane konsekwencje wypadku są ze sobą immanentnie związane, zatem nie ma powodów, by uszczerbek apelujących na zdrowiu w postaci powstania zaburzeń adaptacyjnych traktować jako odrębny i niezależny skutek wypadku, któremu uległa B. B. (1), wymagający przyznania dodatkowego zadośćuczynienia.

Co się natomiast tyczy oddalenia żądania zasądzenia renty z art. 446 § 2 k.c., godzi się zauważyć, że rację mają powodowie podnosząc w apelacji, że roszczenia z art. 446 § 2 i § 3 k.c., tj. renta oraz odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej, mogą być dochodzone kumulatywnie, a żaden przepis nie wyłącza ich zbiegu. Konstatacja ta nie oznacza jednak, że roszczenie powodów o rentę winno zostać uwzględnione.

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek zmarłego rodzica. Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje zatem niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Mogą to być również zmiany w stanie zdrowia (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 446 k.c. i przywołane w nim orzecznictwo, LEX).

Uprawnionymi do otrzymania tzw. renty obligatoryjnej, o której mowa w art. 446 § 2 zd. pierwsze k.c. są natomiast osoby, w stosunku do których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny. Obowiązki takie przewidują art. 23, art. 27, art. 60, art. 128 i nast. kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zaznaczyć warto, że o istnieniu obowiązku alimentacyjnego między małżonkami, pozostającymi we wspólnym pożyciu - jako przesłanki renty odszkodowawczej - nie przesądza okoliczność, czy pozostały przy życiu małżonek pracuje zarobkowo. Należy w konsekwencji uznać, że z żądaniem renty może wystąpić również małżonek, który wykonuje samodzielnie pracę zarobkową, jednakże pochodzące stąd środki nie wystarczają na utrzymanie rodziny na dotychczasowym poziomie (M. Safjan, Komentarz do art. 446 k.c., Legalis).

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji przesłanki decydujące o przyznaniu renty z art. 446 § 2 k.c. w istocie uwzględnił, orzekając o zasądzeniu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Brak więc podstaw do zasądzenia roszczenia rentowego, gdyż okoliczność, że zmarła B. B. (1) alimentowałaby męża i dzieci prawdopodobnie jeszcze przez 8 lat znalazła swój wyraz w kwocie zasądzzonego odszkodowania.

Dodatkowo należy zaznaczyć, że powód J. B. według niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji osiąga obecnie dochód w wysokości od 3.000 do 4.000 zł, a więc ponad trzykrotnie wyższy niż wówczas, gdy żyła B. B. (1). Powód T. B. zeznał natomiast na rozprawie w dniu 22 listopada 2012 r., że w zależności od miesiąca osiąga z działalności gospodarczej dochód w kwocie od 500 zł do 2500 zł, zaś na rozprawie w dniu 11 lipca 2013 r. – że stara się poszukiwać dodatkowej pracy w stoczni, gdzie wynagrodzenie oscyluje w granicach 2500-3500 zł (k. 231). Powódka A. B. wprawdzie obecnie nie pracuje, jednak po śmierci B. B. (1) otrzymywała zasiłek rodzinny w kwocie 312 zł (zob. informacyjne słuchanie powoda J. B. i powódki na k. 158, podtrzymane w trakcie zeznań). W czasie, gdy żyła ich zmarła matka, powodowie nie uzyskiwali natomiast żadnego dochodu. W realiach sprawy nie zachodzi zatem sytuacja, w której po śmierci B. B. (1) rodzina powodów nie była w stanie utrzymać się na dotychczasowym poziomie.

Z powyższych względów apelacja w zakresie żądania renty oraz wyższego zadośćuczynienia nie zasługiwała na uwzględnienie i jako taka z mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu (punkt II wyroku), bowiem Sąd Okręgowy nie naruszył zawartych w apelacji przepisów prawa materialnego, za wyjątkiem rozstrzygnięcia o odsetkach.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. mając na uwadze charakter niniejszej sprawy, częściową zasadność apelacji oraz sytuację majątkową i życiową powodów.